

DZIS WYPEŁNIŁO SIĘ TO PISMO



Stójcie tylko dalej, jeżeli możecie, podczas gdy my pochylamy nasze głowy do modlitwy.

² Drogi Niebiański Ojcze, jesteśmy wdzięczni dzisiaj wieczorem za tę kolejną możliwość przyjscia i zaprezentowania tej chwalebnej, wspaniałej Ewangelii Jezusa Chrystusa. Dziękujemy Ci, ponieważ On dalej jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Dziękujemy Ci za tych ludzi, którzy zgromadzili się tutaj w czasie tej zimnej pogody i pozostają w wielkim oczekiwaniu, wypatrując, i wierząc, że Bóg da nam coś niezwykłego. My przychodzimy z tą nadzieją, Panie, na każde spotkanie. Dziękujemy Ci za te nabożeństwa poprzedniego wieczoru w kościele; dziękujemy Ci za to nabożeństwo wczorajszego wieczoru tutaj i za dzisiejsze nabożeństwo w kościele. Teraz oczekujemy na to, co Ty masz dla nas dzisiaj wieczorem.

³ Ojcze, my wiemy, że każdy, kto może poruszać rękoma, może przewracać strony tej Biblii, ale jest tylko Jeden, Który może sprawić, żeby Ona ożyła i była prawdziwa, i to jesteś Ty. I, Ojcze, my oczekujemy, że Ty to zrobisz dzisiaj wieczorem. Błogosław nas pod każdym względem. Nasze serca są tak przepelnione radością kiedy widzimy, że ten czas się zbliża kiedy spotkamy Go twarzą w twarz, Tego, którego kochaliśmy, i dla którego żyliśmy przez te wszystkie lata.

⁴ Wielu nowych ludzi, Panie, zostało nawróconych. Rozumiem, że wielka liczba osób, czterdzieści albo pięćdziesiąt, ma zostać ochrzczona w Twoim Imieniu tego poranka, po nabożeństwie ostatniego wieczoru. O Boże, prosimy, modlimy się, kontynuuj, aż każde predestynowane Boże Nasienie ujrzy Światło Ewangelii i wejdzie do tej owczarni.

⁵ Prosimy Cię, ukryj nas dziś wieczorem za tym Słowem; oślepij nas na rzeczy tego świata i pozwól nam zobaczyć Jezusa. Niechby dzisiaj wieczorem miało miejsce pomiędzy nami przeżycie z Góry Przemienienia, żebyśmy nie widzieli żadnego człowieka, tylko samego Jezusa. Prosimy o to w Jego Imieniu, dla Jego chwały i dla potwierdzenia Jego Ewangelii. Amen.

Możecie usiąść.

⁶ Obróć ten mikrofon, albo tę kazalnicę, lekko w bok, jeżeli pozwolicie, tak żebym mógł widzieć obie strony sali. Wydaje mi się, że uda mi się te mikrofony tutaj dobrze obrócić. W porządku, tylko chwileczkę.

⁷ Pozdrawiamy tutaj, z tej głównej sali, dzisiaj wieczorem, naszych przyjaciół z Arizony, Kalifornii, Teksasu i z całych

Stanów Zjednoczonych, przez linie telefoniczne. Ta—ta usługa będzie dzisiaj wieczorem miała zasięg ogólnokrajowy, poprzez linie telefoniczne, więc my ufamy, że Bóg nas pobłogosławi.

⁸ Czy wy, z tyłu, po lewej stronie sali, dobrze słyszycie? W porządku, oni teraz sprawdzą system telefoniczny, czy działa dobrze.

⁹ Czy wszyscy są szczęśliwi dzisiaj wieczorem? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc, to fajnie! A po tej stronie? [„Amen”.] Amen. Bardzo się cieszę, że wszyscy siedzicie wygodnie.

¹⁰ A więc jutro wieczorem, jeżeli tłumy będą jeszcze większe, będzie również transmisja telefoniczna. Tak jak dzisiaj wieczorem. Myślę, że niektórzy z nich są tam, w świątyni.

¹¹ I jutro rano, w świątyni, nie może być nabożeństw, ponieważ... będzie tam kwiaciarka dekorująca kościół na wesele jutro po południu. I nabożeństwa poranne zostały przeniesione do kościoła Brata Rudell, jednego z naszych współpracowników, tutaj, przy autostradzie nr 62. Czy to zostało ogłoszone? [Brat Neville mówi: „Tak”—wyd.] To zostało ogłoszone. A gdyby i tam sala się przepełniła, weźmiemy resztę i wyślemy innego kaznodzieję do Brata Juniora Jacksona, w Clarksville. Dlatego mamy to u Brata Rudell, to jest blisko i my tu możemy... i my pomyśleliśmy, że będzie wam łatwiej to znaleźć. A potem w jakiś sposób się tym zajmiemy. I upewnijcie się, że macie przygotowane na jutro te wszystkie chrzty, i ja mam nadzieję, że dojdzie jeszcze sto albo dwieście osób do tych, którzy przyjmują chrzest jutro. I teraz, jutro wieczorem... .

¹² Nie lubię ogłaszać z wyprzedzeniem tego, o czym będę mówił, ale jednego wieczora na nabożeństwie, albo pewnego dnia, ja chciałbym mówić na temat: *Kim Jest Ten Melchizedek?* Ponieważ, myślę, że to jest temat związany z tym czasem objawień, w którym żyjemy, co do których przez wieki pojawia się pytanie: „Kim był ten Facet?” I ja wierzę, że Bóg ma odpowiedź Kim On był. Niektórzy mówili: „kapłaństwo”, niektórzy mówili: „król”, niektórzy... Ale musi... .

¹³ Jeżeli jest pytanie, musi być jakaś odpowiedź na to pytanie, która jest właściwa. Nie może być pytania jeżeli najpierw nie było odpowiedzi.

¹⁴ Więc my ufamy, że Bóg da nam dziś wieczorem błogosławieństwo ze Swojego Słowa, kiedy będziemy Je czytali.

¹⁵ I wy mieliście... Billy kazał mi powiedzieć, że wy z pewnością fajnie współpracowaliście z tutejszymi ludźmi, którzy tu regulują ruch na parkingach, z policjantami i tak dalej. Trzymajcie tak; to jest bardzo, bardzo dobre.

¹⁶ Mamy nadzieję, że przyjdzie czas, może w niedalekiej przyszłości, kiedy być może nam się uda sprowadzić namiot,

tutaj do tego miasta, i postawić go tutaj, w parku, gdzie moglibyśmy zostać na jakiś czas, może na trzy albo cztery tygodnie przebudzenia, bez przerwy. A tutaj ledwo zdążymy się poznać, a już musimy mówić do widzenia i przyjeżdżamy jeszcze raz. Lecz ja bym chciał przyjechać i zostać na dłuższy pobyt, jeden raz, gdzie mógłbym się zatrzymać, żebyśmy nie musieli kończyć po jednym lub dwóch wieczorach, ale po prostu zostać i nauczać w dzień i wieczorem, w dzień i wieczorem, i tak bez przerwy. Może ktoś pojedzie do domu, żeby nakarmić kury albo wydoić krowy, ale wróci w następnym tygodniu i znowu dołączy się do tych zgromadzeń. To mi się podoba. Więc niech Pan będzie z wami.

¹⁷ Więc, zanim wyjadę, może w niedzielę rano albo w niedzielę wieczorem, czy kiedyś, na jednym z tych nabożeństw, ja wiem, że wy wszyscy czekacie na Przesłanie o Prawdzie na temat *Małżeństwo I Rozwód*, co jest jednym z wielkich problemów tego dnia. I ja jestem tego tak pewien, jak tego, że tu stoję, wierzę, że prawidłowa odpowiedź jest w Bożym Słowie, i ja wierzę, że ja właśnie po to obiecałem wrócić.

¹⁸ I ja przypuszczam, że świadomie, na ile mi wiadomo, chciałbym mieć kolejne nabożeństwo tutaj w Jeffersonville, w Niedzielę Wielkanocną, i my będziemy... na nabożeństwo o wschodzie słońca, a potem w Niedzielę Wielkanocną. Więc my ogłosimy to z wyprzedzeniem i może spróbujemy wynająć tę salę, jeżeli to będzie możliwe, albo gdzieś indziej, na niedzielę, być może przyjadę na sobotę i na niedzielę. Ja będę musiał przylecieć i odlecieć z powrotem, ponieważ to się zbiega w czasie... Ja będę musiał na najpierw sprawdzić w moim harmonogramie i w jednym z moich—moich—moich planów podróży po Kalifornii. A potem, zaraz po tym, muszę się udać do—do Afryki. Więc bądźcie w kontakcie i módlcie się o nas.

¹⁹ Więc dziś wieczorem ja chciałbym zwrócić waszą uwagę na fragment Bożego Słowa, znajdujący się w 4-tym rozdziale Ewangelii Świętego Łukasza. 4-ty rozdział i 16-ty wiersz, zaczyna się od słów Jezusa.

... Dziś wypełniło się to Słowo w waszych uszach.

²⁰ Więc, my chcemy wyciągnąć z Tego wnioski odnośnie tego jak dynamiczne jest Boże Słowo! Więc my wszyscy możemy zrozumieć mechanikę, ale potrzeba Dynamiki, żeby To zadziało.

²¹ My potrafimy zrozumieć na czym polega mechanika jakiejś maszyny, samochodu, lecz potem to wymaga dynamiki, żeby te koła zaczęły się kręcić i żeby to się ruszało.

²² Więc, Jezus wrócił do—do Nazaretu, tam gdzie On się wychował. Z dalszych wersetów Pisma tutaj, dowiadujemy się, że oni powiedzieli: „My słyszeliśmy, że Ty w Kafarnaum dokonałeś

takich-i-takich rzeczy. Więc pozwól nam zobaczyć jak Ty to robisz tutaj, w Twoim Własnym kraju”.

²³ Jezus powiedział: „Prorok jest szanowany wszędzie, tylko nie w ojczyźnie swojej”. I, oczywiście, ty właśnie tam się wychowałeś i tam cię ludzie znają. I On tam miał od początku złą sławę przez to, że On się urodził bez ziemskiego ojca. Oni Go nazywali: „dzieckiem z nieprawego łoża”, mówili, że Maria była w ciąży zanim oficjalnie poślubiła Józefa. Ale tak nie jest, my wiemy, że tak nie jest.

²⁴ I odnośnie tego miejsca Pisma, to co sprawiło, że ja zwróciłem na to uwagę, to było coś, co wydarzyło się całkiem niedawno w Phoenix, w Arizonie. To był ostatni dzień z nabożeństwem, na którym ja miałam przemawiać, na Międzynarodowej Konwencji Mężów Biznesu Pełnej Ewangelii.

²⁵ I na tej konwencji był u nas gość, który był biskupem katolickim, który jest—jest z „apostolskiego kościoła katolickiego obrządku chaldejskiego; wielbny ksiądz John S. Stanley, O.S.D.”. On jest „arcybiskupem metropolitą Stanów Zjednoczonych”, w kościele katolickim. *Tu* jest akurat jego wizytówka i jego—i jego adres.

²⁶ I on był gościem Chrześcijańskich Mężów Biznesu i ja go tam widziałem dzień wcześniej. I kiedy ja przemawiałem w sobotę wieczorem, tak mi się wydaje, albo w sobotę rano, na śniadaniu, i ja... Kiedy ja przemawiałem, on dalej mnie obserwował. Ja pomyślałem: „Ten człowiek na pewno się nie zgadza ze wszystkim co ja mówię”. I, wiecie, mogłem—mogłem go tylko obserwować; on kiwał głową do góry i na dół, lecz ja dokładnie nie wiedziałem co się z nim dzieje.

²⁷ Więc w niedzielę po południu, kiedy ja wstałem, żeby przemawiać, ja zamierzałem wziąć mój tekst, *Bóle Rodzenia*, gdzie Jezus powiedział: „Jak kobieta cierpi przy porodzie dziecka”, ona cierpi przy porodzie. I tak, ja miałem tam mówić na ten temat: *Bóle Rodzenia* od tego miejsca, mówiłem, że świat jest teraz w bólach rodzenia. To stare musi zostać usunięte, żeby to nowe mogło się narodzić; tak jak ziarno musi zgnić, żeby wydać nowe życie.

²⁸ I jak te bóle, bóle rodzenia dotyczą ziemi! Podczas Pierwszej Wojny Światowej ona przeżywała okropny ból, ponieważ oni mieli gazy trujące i tak dalej, co mogło prawie zniszczyć świat. I podczas Drugiej Wojny Światowej dotknął ją nowy, silniejszy ból; oni mieli silne ładunki wybuchowe, a także bombę atomową. Ona nie może znieść kolejnego bólu porodowego. Z tymi pociskami i takimi rzeczami dzisiaj, jeszcze jedna wojna wyrzuci ją w kosmos, ponieważ ona teraz zostanie uwolniona. I będzie nowa ziemia. Biblia mówi, że będzie.

²⁹ Izrael przeżywał bóle rodzenia pod wpływem Przesłania każdego proroka, ponieważ ci prorocy przychodzili na scenę po

tym, jak teologowie i duchowni nadali kościołowi organizacyjną formę. I kiedy ci prorocy przychodzili na scenę z TAK MÓWI PAN, oni wstrząsali tymi kościołami i on przeżywał bóle rodzenia. W końcu on cierpiał bóle rodzenia, aż wydał na świat Syna Ewangelii, który był Samym Słowem, które stało się ciałem.

³⁰ Więc dzisiaj wieczorem kościół jest naprawdę jeszcze raz w bólach rodzenia, żeby wydać na świat Syna, Syna Bożego, który przyjdzie jeszcze raz. Wszyscy nasi teologowie, wszystkie nasze systemy, wszystkie nasze denominacje zgnily tuż pod nami. Więc my jesteśmy w bólu rodzenia i Przesłanie od Boga zawsze wprawia kościół w cięższy ból, lecz on po pewnym czasie wyda na świat Oblubienicę. To przyprowadzi Jezusa Chrystusa do Jego Oblubienicy.

³¹ I potem ja myślałem, że ten człowiek tak bardzo się ze mną nie zgadzał. Kiedy ja wstałem, żeby wygłosić to Przesłanie, ja odwracałem stronicę mojej Biblii, żeby tę stronę znaleźć.

³² I moja żona właśnie dała mi w prezencie, na święta, nową Biblię. Moja stara Biblia ma mniej więcej piętnaście lat i ona już się rozsypywała na kawałki. Za każdym razem, gdy ja ją otwierałem, kartki z niej wypadaly. Lecz ja po prostu w niej umialem odnajdywać wszystkie miejsca Pisma, więc ja tej Biblii używałem podczas studiowania. I ja po prostu wziąłem tę nową, żeby z nią chodzić do kościoła, bo tamta była taka poszarpana.

³³ I kiedy ja zacząłem przewracać te kartki do Ewangelii Świętego Jana, gdzie było to miejsce Pisma, ja zacząłem czytać 16-ty rozdział, i tam nie było wersetu, którego ja szukałem. Więc, ja pomyślałem: „Dziwne!” Ja odwróciłem tę stronę jeszcze raz; tego tam dalej nie było.

³⁴ I Brat Jack Moore z Shreveport, Luizjana, mój serdeczny przyjaciel, on tam siedział. Ja powiedziałem: „Bracie Jack, czy tego nie ma w Ewangelii Świętego Jana 16?”

On powiedział: „Tak”.

³⁵ I ten ksiądz katolicki wstał ze swojego miejsca, spośród mniej więcej stu duchownych, którzy siedzieli tam na podium; podszedł do mnie blisko, w całej swojej szacie i w sutannie z krzyżami, i tak dalej, i on do mnie podszedł bardzo blisko. I on powiedział: „Mój synu, bądź spokojny. Bóg jest gotowy działać”.

Ja pomyślałem: „Biskup katolicki mi to mówi?”

On powiedział: „Przeczytaj to z mojej Księgi”.

³⁶ I ja przeczytałem to miejsce Pisma z jego Księgi, wziąłem mój tekst i dalej głosiłem moje kazanie.

³⁷ Potem, gdy ja skończyłem, on wstał, gdy ja już zszedłem, i powiedział: „Jest jedna rzecz, która się musi wydarzyć. Po tym wszystkim kościół musi wyjść z bałaganu, w którym on jest, albo

my musimy wyjść z bałaganu, w którym jest kościół”. Więc, jedno albo drugie.

³⁸ I tego wieczora ja wracałem do domu, do Tucson. Dzieci płakały, że chcą kanapki, więc zatrzymałem się przy małym stoisku, żeby kupić kanapki. I moja żona powiedziała: „Bill, nigdy w życiu nie byłam taka zdenerwowana jak wtedy, kiedy widziałam jak ty tam stoisz i grzebiez w tej Biblii”. Powiedziała: „Czy ciebie to nie denerwowało?”

³⁹ Ja powiedziałem: „Nie”. Ja powiedziałem: „Ja wiedziałem, że to gdzieś tam było. Tylko oni tam nie umieścili tej strony. To jest błąd w druku”.

⁴⁰ I ona powiedziała: „Pomyśleć, że to ja kupiłam ci tę Biblię! To wyglądało tak, jakby wszystkie oczy były tam skierowane na mnie”.

⁴¹ I ja powiedziałem: „Więc, nic na to nie poradzisz. To był błąd drukarski w Biblii”. Ja powiedziałem: „Oni tam po prostu nie umieścili tej strony”.

⁴² Więc ja spojrzałem na to jeszcze raz, wszystko było tak doskonale, jak tylko mogło być; ale 16-ty rozdział kończy się na takim kawałku, ten kawałek ma mniej więcej osiem centymetrów od dołu, i na drugiej stronie 17-ty rozdział wyglądał tak samo. I ponieważ to była nowa Biblia, te dwie strony przylegały do siebie idealnie i ja czytałem z 17-go rozdziału zamiast z 16-go. „Więc”, ja powiedziałem „wszystko jest dobrze. To było z jakiegoś powodu”.

⁴³ I tak wyraźnie jak wy słyszycie jakikolwiek głos, przyszedł do mnie Głos i powiedział: „On przyszedł do Nazaretu, gdzie On się wychował; i wszedł według Swego zwyczaju do synagogi. I kapłan podał Mu Pismo, żeby przeczytał, i On czytał z Izajasza 61. I kiedy On przeczytał Pismo, On usiadł; oddał kapłanowi Biblię, tę Księgę, i usiadł. I oczy całego zgromadzenia skierowane były na Niego. I cenne Słowa wychodziły z Jego ust. I on powiedział: ‘Dziś wypełniło się to Pismo’”.

„Dziś wypełniło się to Pismo”.

⁴⁴ Jakie Pismo jest dokładne! Jeżeli zauważycie, to jest w Izajasza 61:1 do 2, nasz Pan czytał z tego miejsca Izajasz 61:1 do 2. Ale w połowie 2-go wiersza Izajasza 61, On się zatrzymał. Tam, gdzie jest napisane: „Duch Pański jest nade Mną; żebym zwiastował miłościwy rok”, wtedy On się zatrzymał. Dlaczego? Ta druga część, o dniu sądu, nie dotyczyła Jego pierwszego przyjścia, tylko Jego drugiego Przyjścia. Widzicie, tamto tego nie dotyczyło. Jak to jest, że Pismo nigdy nie popełnia błędu! Ono jest zawsze doskonałe. Jezus zatrzymał się dokładnie tam, gdzie Pismo się zatrzymało, ponieważ to było dokładnie to, co miało zostać udowodnione w Jego dniu, więc, podczas tego pierwszego przyjścia. Podczas drugiego Przyjścia On sprowadzi na ziemię sąd; ale nie wtedy. On miał „zwiastować miłościwy rok”.

45 Zwróćcie uwagę na Mesjasza stojącego na podium, żeby Sie utożsamić ze Słowem obietnicy na ten wiek. Jakie to jest dziwne, Mesjasz stojący przed kościołem! I patrzcie na te cenne Słowa, gdy On tu mówi: „Aby zwiastować miłościwy rok”.

46 „Miłościwy rok”, jak wszyscy wiemy, jako czytelnicy Biblii, był „rokiem jubileuszowym”. Właśnie wtedy wszyscy niewolnicy i więźniowie, którzy zostali złapani, uwięzieni; i oni musieli oddać syna, żeby spłacić dług, albo córkę, żeby spłacić dług, [Puste miejsce na taśmie—wyd.] i oni byli w niewoli. Nieważne jak długo oni byli w niewoli, albo jak długo oni tam mieli zostać; gdy nadszedł rok jubileuszowy, kiedy zabrzmiała trąba, każdy człowiek mógł zostać uwolniony, jeżeli on chciał być wolny. [Puste miejsce na taśmie.] Ty jesteś wolny. Ty już więcej nie byłeś niewolnikiem.

47 Ale jeżeli ty chciałeś dalej być niewolnikiem, wtedy musieli zabrać cię do świątyni, postawić cię w świątyni obok słupa, i oni brali szydło, i przekuwali twoje ucho, i potem musiałeś służyć temu właścicielowi niewolników do końca swoich dni.

48 Jaki to jest doskonały przykład Ewangelii Jezusa Chrystusa! Gdy Ona jest głoszona w miłościwym czasie, w roku jubileuszowym; każdy, bez względu na to kim jesteś, jakiego koloru jesteś, do jakiej denominacji należysz, jak daleko pogrążyłeś się w grzechu albo co jest z tobą nie tak; ty możesz odejść wolny, kiedy usłyszysz dźwięk trąby Ewangelii. Ty jesteś wolny!

49 Ale jeżeli ty się odwrócisz od Przesłania i nie będziesz chciał Go słuchać, zauważ, oni przeszli szydłem twoje ucho. To znaczy, że ty przekroczyłeś linię pomiędzy łaską a sądem i ty już nigdy więcej nie usłyszysz Ewangelii. Ty się już nigdy dalej nie posuniesz. Ty musisz być niewolnikiem systemu, w którym jesteś, przez resztę swoich dni, jeżeli nie będziesz chciał słuchać podczas miłościwego roku.

50 Więc, ta druga część, tak jak mówiłem, nie wymagała odpowiedzi, ponieważ ten nadchodzący Mesjasz, On teraz przyniesie sąd.

51 Więc, jak ci ludzie mogli w ogóle nie zobaczyć Kim On był? Jak oni mogli w ogóle to przegapić? Jak to możliwe, skoro to zostało tak wyraźnie powiedziane i pokazane? Jak oni w ogóle mogli tego nie zobaczyć? Gdy On . . .

52 Co za Słowo! Pomyślcie o tym: „Dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach”. Kto to powiedział? Sam Bóg, Który jest interpretatorem Swojego Własnego Słowa. „Dziś wypełniło się to Pismo”. Sam Mesjasz stoi w obecności tego zgromadzenia i czyta Słowo z Biblii, odnoszące się do Niego Samego, a potem mówi: „Dziś wypełniło się to Pismo”, a oni dalej Tego nie widzieli.

53 Co za tragedia, ale to się zdarzyło. To się zdarzało wiele razy. Jak to się mogło stać? Oczywiście, tak jak to się działo w

innych czasach, przez wiarę w ludzką interpretację Słowa. To jest tym, co to spowodowało. Ci wierzący w tamtych dniach, tak zwani wierzący, przyjmowali interpretację tego, co kapłan powiedział o Piśmie. Dlatego Jezus, nie zajmujący wśród nich żadnej pozycji, ani nie należący do żadnego towarzystwa, On został z ich towarzystwa wykluczony.

⁵⁴ I dlatego oni nie mogli się z Nim zidentyfikować, ponieważ On się od nich różnił. Osoba Jezusa Chrystusa była tak wyjątkowa, że nikt nie mógł tego nie widzieć, że to był Boży Syn, ponieważ On był doskonałą identyfikacją Pisma, które zostało o Nim napisane.

⁵⁵ W taki sam sposób poznaje się każdego chrześcijanina, gdy jego życie się utożsamia właśnie z rzeczami, które chrześcijanin powinien robić.

⁵⁶ Jak On mógł stanąć tam i powiedzieć: „Dziś wypełniło się to Pismo tuż przed waszymi oczyma!” Jakie to było wyraźne, jakie jasne, a jednak ci ludzie tego nie zrozumieli. Dlaczego? Ponieważ oni przyjęli interpretację jakiegoś zakonu kapłanów, których oni słuchali.

⁵⁷ I historia zawsze się powtarza. I Pisma mają złożone znaczenie odnośnie Tego, oraz złożone objawienie.

⁵⁸ Na przykład, tak jak jest powiedziane w Biblii: „Z Egiptu wezwałem syna Mego”, odnosząc to do Jezusa. Przeczytaj o tym na marginesie i zobaczysz, że to samo miejsce Pisma odnosi się również do Jakuba. Jezus był Jego większym Synem. Jakub był Jego synem, którego On wezwał z Egiptu, o czym wspomina adnotacja Scofield'a i wszystkie inne odnośniki do tego, ponieważ to się odnosiło do tego miejsca Pisma. Więc ono miało podwójne odniesienie; ono miało odniesienie kiedy Jakub został wywołany i kiedy Jezus został wywołany.

⁵⁹ I dzisiaj jest tak samo! To jest dlatego, że my jesteśmy w takim zamieszaniu i ludzie nie widzą Bożej Prawdy, to jest dlatego, że jest za dużo wymyślonych przez człowieka interpretacji Bożego Słowa. Bóg nie potrzebuje, żeby ktokolwiek interpretował Jego Słowo. On jest Swoim Własnym interpretatorem.

⁶⁰ Na początku Bóg powiedział: „Niech stanie się światłość” i stała się światłość. To nie wymaga interpretacji.

⁶¹ On powiedział: „Dziewica pocznie” i ona poczęła. To nie wymaga żadnej interpretacji.

⁶² Kiedy... Bóg interpretuje Swoje Słowo, gdy On uwierzytelnia i udowadnia, że Ono jest prawdą. To jest Jego interpretacja, gdy sprawia, że Ono się wypełnia. Właśnie na tym polega Boża interpretacja, kiedy On sprawia, że Jego Słowo się wypełnia. On interpretuje To dla was.

63 Tak jak, kiedy nie było światła, i On powiedział: „Niech będzie światło”, i ono było, to nie wymaga niczyjej interpretacji.

64 Lecz my mieszkamy w To systemy stworzone przez człowieka, i kiedy wy to robicie, wy—wy sprawiacie, że To wychodzi poza linię. Zawsze tak było.

65 Ale ja dalej myślę o tym, jakie to musiało być uderzające. Pomyślcie o tym, Mesjasz! Dlaczego oni Go nie zobaczyli? Ponieważ ich przywódcy, którzy powinni byli Go znać, którzy powinni byli znać Pismo, którzy powinni byli rozumieć Pisma, oni tego Człowieka nie doceniali i mówili: „On od—od początku jest nieślubnym dzieckiem. My byśmy w To nie uwierzyli”.

66 Po latach, my w to nie wierzymy. My byśmy oddali życie, żeby bronić tego, że On był Synem narodzonym z dziewicy.

67 I pewnego dnia stanie się, że za te same rzeczy, które my widzimy, że Jahwe czyni dzisiaj, ludzie w przyszłych wiekach, jeżeli takowe będą, będą umierać za to, o czym my dzisiaj mówimy. Wy to będziecie musieli zrobić, kiedy pojawi się znamie bestii i nie będzie wam wolno w ten sposób głosić Ewangelii. Kiedy nastąpi to wielkie zjednoczenie kościołów, które już teraz tworzą światowy kościół, wy będziecie musieli przypieczętować swoje świadectwo, odnośnie Tego, swoim własnym życiem.

68 Wy w To musicie wierzyć teraz. Gdyby ci kapłani, którzy Go potępili, mogli wstać z martwych, oni by Go nie potępili. „Lecz”, wy mówicie, „gdybym ja tam był, to ja bym zrobił *tak-i-tak*”. Więc, to nie był wasz wiek. Ale, to jest wasz wiek, to jest ten czas.

Wy mówicie: „Więc, gdyby On tu był!”

69 Biblia mówi: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”, ten sam, więc On jest tutaj. Lecz On tu jest. Gdy świat stał się bardziej cywilizowany, stał się większy i bardziej wykształcony, On tutaj jest w postaci Ducha, którego oni nie mogą zabić ani uśmiercić. On umarł raz; On nie może ponownie umrzeć. On musiał stać się ciałem, żeby Bóg mógł zostać uśmiercony w ciele, za grzech. Ale tym razem On nie może umrzeć; To jest Duch Święty.

70 Więc, trudno pomyśleć, że oni mieli przeciwko Niemu zarzuty! Następna rzecz, On wcale nie wstąpił do ich szeregów. Więc widzicie, to dalej czyniło Go złą osobą. On nie przyłączył się do ich—ich organizacji, nie przyłączył się do ich kapłaństwa, i On nie chciał mieć z tym nic wspólnego. A potem, poza tym wszystkim, On usiłował burzyć to, co oni budowali.

71 On wszedł do świątyni. My nazywamy Go łagodnym Człowiekiem; On był łagodny, lecz my niejednokrotnie źle rozumiemy czym jest łagodność.

72 On był Człowiekiem współczującym, lecz mimo to my nieraz nie rozumiemy czym jest współczucie. Nie chodzi o ludzkie

zrozumienie, to nie jest współczucie. Ale *współczuciem* jest „czynienie Bożej woli”.

⁷³ On przechodził koło sadzawki Betesda, przez bramę. Leżało tam mnóstwo ludzi. Mnóstwo to nie jest określona liczba. Lecz tam leżały tłumy: chromych, ślepych, kalekich, sparaliżowanych. I On ludziom współczuł, zawsze. I On podszedł do jednego człowieka, który nie był chromy, ślepy, kaleki ani sparaliżowany; może on miał problemy z prostatą, może miał jakieś małe niedomaganie, jakieś niedorozwinięcie. On miał trzydzieści osiem lat. Jemu to za bardzo nie przeszkadzało, nie mogło go to zabić. On leżał na posłaniu. I On powiedział: „Czy chcesz być uzdrowiony?”

⁷⁴ I ten człowiek powiedział: „Nie ma nikogo, kto by mnie włożył do wody, ale gdy ja przychodzę, to ktoś wchodzi przede mną”. Widzicie, on mógł chodzić, on widział, on mógł się poruszać, ale on był po prostu słaby.

⁷⁵ I Jezus rzekł do niego: „Wstań. Weź swoje łoże i idź do swojego domu”. I z tego powodu zadawano Jezusowi pytania, ponieważ, pamiętacie, Pismo o tym mówi.

⁷⁶ Nic dziwnego! Gdyby On dzisiaj wieczorem przyszedł do Jeffersonville i dokonał takiego czynu, dalej by o Nim mówiono.

⁷⁷ Lecz pamiętajcie, On przyszedł czynić jedną rzecz, Bożą wolę. Więc, my to mamy a Ewangelii Świętego Jana 5:19, tam macie tę odpowiedź. On powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nic nie może uczynić sam z Siebie; lecz to co widzi, że Ojciec czyni, to samo czyni Syn”.

⁷⁸ Więc, oni powinni byli wiedzieć, że to było prawdziwe potwierdzenie prorocstwa Mojżesza: „Albowiem Pan, wasz Bóg, wzbudzi Proroka podobnego do mnie”.

⁷⁹ Zauważyliście, gdy On zobaczył tego człowieka, On powiedział... Jezus wiedział, że on był w tym stanie od wielu lat. Widzicie, będąc Prorokiem, On widział tego człowieka w tym stanie; i On tam poszedł, torując—torując drogę pomiędzy tymi ludźmi, przedzierając się przez tłum, aż znalazł tego pewnego człowieka.

⁸⁰ Przechodził obok chromych, kalekich, ślepych i sparaliżowanych, a jednak był Człowiekiem pełnym współczucia. Ale *współczucie* to jest „czynienie Bożej woli”.

⁸¹ Więc, my Go widzimy, że On nie chciał się do nich przyłączyć, On by nie miał nic do roboty w ich szeregach, więc On był odrzucony. On nie miał żadnego...

⁸² Poza tym, pewnego dnia On wszedł do świątyni. Ten Człowiek tam poszedł i zastał Boży dom mniej więcej tak samo zanieczyszczony jak to jest dzisiaj. Oni kupowali, sprzedawali i wymieniali pieniądze. I On powywracał stoły z pieniędzmi; upłócił bicz i smagając nim wygonił cinkciarzy ze świątyni. I

On patrzył na nich z gniewem, i rzekł: „Jest napisane”, alleluja „dom Mego Ojca jest domem modlitwy; a wy z niego zrobiliście jaskinię złodziei. I wy, przez wasze tradycje, uczyniliście Boże przykazania bezskutecznymi”.

⁸³ Och, czy taka zgraja mogłaby w Niego w ogóle uwierzyć? Nie, panowie. Oni byli tak wytarzani jak świnie, w błocie tych stowarzyszeń i w brudach tego dnia, oni byli tak bardzo skostniali w kościelnictwie, że nie mogli poczuć wibracji Mocy Wszechmogącego Boga. Nic dziwnego, że ta kobieta mogła dotknąć Jego szaty i zostać przez To uzdrowiona; a pijany żołnierz mógł pluć Mu w twarz i nie czuć żadnej mocy! Zależy jak do Tego podchodzisz. Zależy czego szukasz. Gdy idziesz do kościoła, zależy czego szukasz.

⁸⁴ Teraz widzimy jak On tam stoi. Bez wątpienia ludzie już go uprzedzili, uprzedzili. . . kapłan ludzi uprzedził: „Więc, On tu przyjdzie w następny Sabat, a kiedy On przyjdzie, nie słuchajcie Go. Więc wy możecie przyjść i usiąść tutaj, lecz nie zwracajcie uwagi na to co On mówi, bo On nie należy do naszej grupy. On jest odrzucony. On nie ma karty członkowskiej. On nawet nie ma przy Sobie zaświadczenia organizacji. On nie ma nic takiego”.

„Kim On jest?”

⁸⁵ „Jakiś odstępcą, chłopiec, który urodził się tam, w domu stolarza, nieślubne dziecko, jego matka poczęła Go zanim oni się pobrali, a oni próbują to zakryć czymś ponadnaturalnym.

⁸⁶ „My wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On zejdzie korytarzami Nieba, pójdzie do naszego arcykapłana, i powie: ‘Oto jestem, Kajfaszu’”. Lecz my widzimy, że On nie zrobił tego w ten sposób, ponieważ tak nie było zapisane w Słowie. To była tradycja stworzona przez człowieka, która powodowała, że oni tak wierzyli.

⁸⁷ Słowo mówiło, że On miał przyjść dokładnie tak jak przyszedł. I On tam stał, czytał Słowo i mówił do nich: „Dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach”. A oni dalej Go nie widzieli albo nie rozpoznali Go, tak jak we wszystkich innych wiekach.

⁸⁸ Noe mógł powiedzieć tę samą rzecz w dniu, w którym on wszedł do arki i drzwi się zamknęły. Mojesz mógł otworzyć to okno na szczycie arki, spojrzeć na zgromadzenie. . . Pamiętajcie, Bóg zamknął drzwi. I on mógł powiedzieć: „Dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach”, lecz wtedy było dla nich za późno. On głosił sto dwadzieścia lat, próbując zabrać ich do tej łodzi, którą on zbudował, mówiąc im, że Pismo mówi: „TAK MÓWI PAN, będzie padał deszcz”, lecz oni za długo czekali. Lecz Noe z łatwością mógł powiedzieć, że: „Tego dnia, dziś wypełniło się to Pismo”.

⁸⁹ Mojżesz, tego samego dnia, w którym Słup Ognia zstąpił na górę Synaj i potwierdził jego świadectwo, Mojżesz mógł powiedzieć: „Dziś wypełniło się to Pismo”.

⁹⁰ Mojżesz, jak wiecie, był powołanym Bożym mężem, prorokiem. I kiedy on został powołany, będąc prorokiem, on musiał mieć jakieś ponadnaturalne przeżycie. Żeby być prorokiem, on musiał spotkać się z Bogiem twarzą w twarz i rozmawiać z Nim. I jeszcze jedna rzecz, to co on powiedział musiał się spełnić, inaczej nikt by mu nie uwierzył.

⁹¹ Więc żaden człowiek nie ma prawa nazywać siebie w ten sposób, dopóki on nie rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz, gdzieś w głębi pustyni, gdzie on osobiście spotkał się z Bogiem. I wszyscy ateści świata nie są w stanie mu tego wyperswadować; on tam był, on wie, że to się stało. Każdy chrześcijanin powinien mieć takie przeżycie, zanim w ogóle powie, że jest chrześcijaninem. Twoje osobiste przeżycie!

⁹² Jakiś czas temu rozmawiałem z moim siostrzeńcem, katolikiem, który powiedział: „Wujku Bill, biegalem tu i tam, chodziłem wszędzie, próbując coś znaleźć”. Wieczór za wieczorem, zanim te zgromadzenia się zaczynały, on płakał. I w nocy mu się śniło, że wchodzi, biegnie do ołtarza, tam gdzie głoszą, i wyznaje, że był w błędzie.

⁹³ Ja powiedziałem: „Melvin, bez względu na to gdzie byś próbował chodzić, do ilu kościołów byś się przyłączył, ile ‘Zdrowaś Mario’ byś odmówił, albo ile błogosławieństw byś otrzymał od człowieka, ty musisz narodzić się na nowo z Bożego Ducha. To jest jedyna rzecz, która zaspokoi ludzkie serce”.

⁹⁴ To znaczy, ja wiem, że oni dzisiaj mają namiastkę narodzenia się na nowo, wystarczy uścisnąć rękę kaznodziei i wpisać swoje imię do księgi. Lecz, przyjaciele, to jest dogmat. To nie jest Prawda Biblii. Gdyby tak było, Dzieje Apostolskie w 2-gim rozdziale musiałyby brzmieć tak: „Gdy Dzień Pięćdziesiątnicy w pełni nastał, wyszedł pastor i uścisnął ludziom ręce”.

⁹⁵ Lecz tam jest powiedziane: „Gdy Dzień Pięćdziesiątnicy w pełni nastał”, kiedy powstawał Kościół „przyszedł szum z Nieba, jakby wiejącego, gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, tam gdzie oni siedzieli”. W taki sposób Duch Święty przyszedł za pierwszym razem. W taki sposób On przychodzi za każdym razem od tamtego czasu. On jest Bogiem i nie zmienia się. Więc, ludzie o To się potykają.

Oni mówią: „To było na inny dzień”.

⁹⁶ Więc, On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Za każdym razem, kiedykolwiek Kościół przyjął Ducha Świętego, On zawsze przychodził tak jak za pierwszym razem, według tego samego przepisu, Dzieje Apostolskie 2:38; to nigdy się nie zmieniło i nigdy się nie zmieni.

⁹⁷ To jest tak jak z receptą od lekarza na jakąś chorobę. On wypisuje receptę na jakąś chorobę, tak jak lekarze to robią. I idź z tym do jakiegoś znachora, on tam da za dużo jakiegoś antidotum i to będzie takie słabe, że nic ci nie pomoże; jeżeli on tam włoży za dużo trucizny, to cię zabije. To musi być podawane dokładnie tak jak lekarz zapisał.

⁹⁸ I recepta lekarska na to jak przyjąć Ducha Świętego była nam dana przez doktora Szymona Piotra w Dniu Pięćdziesiątnicy. „Ja daję wam receptę. Pokutujcie, każdy jeden z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Albowiem ta recepta jest dla tych, którzy są z dala, również jak wielu ich Pan, nasz Bóg, powoła”. Wieczna recepta!

⁹⁹ Mojżesz miał to przeżycie. On poszedł do tego kraju i zaczął mówić ludziom: „Spotkałem się ze Słupem Ognia. On był w płonącym krzaku. I On mi powiedział, żebym ja wam powiedział: ‘JA JESTEM, KTÓRY JESTEM. Idź do Egiptu; Ja będę z tobą. Weź do ręki laskę i skieruj ją do Egiptu; o cokolwiek poprosisz, stanie się’”.

Więc, jakiś kapłan prawdopodobnie powiedział: „Nonsens!”

¹⁰⁰ Lecz kiedy oni zobaczyli realne fakty, że to się stało, oni tego nie mogli już zatrzymać. Oni wiedzieli, że on został posłany przez Boga.

¹⁰¹ Więc, jeśli Mojżesz powiedział, że on to widział i złożył świadectwo, że to jest Prawda, to Bóg jest zobowiązany, jeżeli to jest Prawda, żeby zidentyfikować i potwierdzić, że słowa tego człowieka są Prawdą. To jest prawda.

¹⁰² Jeżeli Jezus Chrystus tam stał i czytał, tamtego dnia: „Dziś wypełniło się to Słowo, przed wami”, Bóg jest zobowiązany sprawić, żeby to Słowo się wypełniło.

¹⁰³ My tu stoimy dzisiaj wieczorem i mówimy, że: „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Bóg jest zobowiązany udowodnić, że tak jest, ponieważ To jest Jego Słowo. Więc jak to się dzieje? Potrzebna jest wiara, żeby w To wierzyć. Potrzeba wiary, żeby wierzyć w Jego Słowo, że Ono jest Prawdą.

¹⁰⁴ Zauważcie co się stało, kiedy Mojżesz wyprowadził dzieci i wszystkich, którzy za nim poszli. Ci, którzy nie poszli, zostali w Egipcie. Ale dla tych, którzy poszli za Mojżeszem, gdy oni wyszli z Morza Czerwonego i poszli na pustynię, Bóg zstąpił na górę Synaj. Słup Ognia zapalił całą górę i Głos stamtąd przemówił, i Bóg dał dziesięć przykazań.

¹⁰⁵ Mojżesz mógł stanąć przed tymi ludźmi i powiedzieć: „Dziś się wypełnia to miejsce Pisma, o którym ja, jako Jego prorok, wam powiedziałem. Ja wam powiedziałem, że Bóg spotkał się ze mną tam, w płonącym krzaku, w Słupie Ognia, i On powiedział

tak: 'Ja... To będzie znak. Ty przyprowadzisz tych ludzi z powrotem na to miejsce'. I tam jest Bóg, w tym samym Słupie Ognia, o którym ja Wam mówiłem, On się unosi właśnie tam, nad tą górą. Dziś wypełniło się to proroctwo. On tu jest, żeby potwierdzić, że to co ja wam powiedziałem jest Prawdą”.

¹⁰⁶ Boże, daj nam więcej takich ludzi, którzy są uczciwi i szczerzy, i mówią Prawdę, żeby Bóg Wszechmogący mógł potwierdzić, że Jego Słowo jest dalej Prawdą! On pozostaje taki sam wczoraj i na zawsze. Dlaczego On by miał tego nie zrobić? On obiecał, że to zrobi.

¹⁰⁷ Jozue mógł powiedzieć to samo w dniu, w którym on wrócił do Kadesz-Barnea, cokolwiek oni podróżowali tak daleko przez pustynię. Oni wątpili czy ta ziemia jest taka, jak Bóg powiedział, że będzie. Ale Bóg im powiedział, że to jest dobra ziemia, opływająca miodem i mlekiem. I tylko dwóch w to uwierzyło, Jozue i Kaleb, a pozostałych dziesięciu odeszło. Kiedy oni wrócili, oni mieli dowód; oni mieli kiść winogron, którą mogło unieść tylko dwóch silnych mężczyzn.

¹⁰⁸ Jozue i Kaleb mogli stanąć właśnie tam i powiedzieć: „Dziś wypełniło się to Pismo. Tutaj jest dowód, że to jest dobra ziemia”. Pewnie. Dlaczego? „Tutaj jest dowód, że to jest dobra ziemia. Gdzie byście mogli w ogóle dostać takie rzeczy w Egipcie? Tam takich miejsc nie było. Lecz dziś wypełniło się to Pismo”.

¹⁰⁹ On mógł powiedzieć to samo kiedy on prorokował i powiedział, że mury Jerycha runą po tym, jak oni będą je okrążali siedem razy, przez siedem dni, siedem razy dziennie. A kiedy oni je okrążyli ostatni raz, mury runęły. Jozue mógł stanąć i powiedzieć: „Dzisiaj, kilka tygodni temu Kapitan Naczelny zastępów Pańskich powiedział do mnie, że to stanie się w taki sposób, dziś wypełniło się to Pismo”. Tam leżały mury, płasko na ziemi. „Chodźcie, zajmijmy je. Ono należy do nas. Dziś wypełniło się to Pismo”.

¹¹⁰ Jakie to jest cudowne, Boży mężowie stanęli za tym co jest słuszne!

¹¹¹ Izrael przechodził przez rzekę, kiedy zdobywał tę ziemię. Jak oni to zamierzali zrobić? Był miesiąc kwiecień. Powodzie przychodziły, ponieważ w Judei śnieg się topił. Och, jakże się wydawało, że Bóg był kiepskim generałem, bo przyprowadził tam Swój lud w kwietniu, kiedy stan wody w Jordanie był wyższy niż kiedykolwiek. Czasami... .

¹¹² Mógłbym się tutaj zatrzymać, gdybym miał czas, żeby wam dać dobrą radę. Możesz tu nieraz siedzieć z rakiem albo możesz tu siedzieć z jakąś chorobą; ty myślisz: „Dlaczego ja, jako chrześcijanin, miałbym znajdować się w takim stanie? Dlaczego mam tak tutaj siedzieć, będąc chrześcijaninem?” Czasami Bóg dopuszcza do tego, żeby było tak ciemno, że nie widzisz niczego nad sobą, wokół siebie, ani gdziekolwiek indziej, a wtedy On

przychodzi i toruje drogę przez to dla ciebie, żebyś ty mógł powiedzieć: „Dzisiaj wypełnia się to Pismo, to, co On obiecał zrobić”.

¹¹³ On pozwolił dzieciom hebrajskim wejść prosto do pieca ognistego. Oni powiedzieli: „Nasz Bóg jest w stanie nas uwolnić od ognia tego pieca. Ale, pomimo wszystko, my się nie pokłonimy twojemu posagowi”. Gdy oni stamtąd wyszli, mieli na sobie zapach pieca . . . raczej, nie zapach pieca mieli na sobie; oni mogli powiedzieć: „Dziś wypełniło się to Pismo”.

¹¹⁴ Gdy Daniel wyszedł z jamy lwów, on mógł powiedzieć to samo.

¹¹⁵ Jan Chrzciciel. Po czterystu latach kościelnego nauczania, nic dziwnego, że wtedy był taki bałagan w kościele! Gdy on pojawił się na pustyni, nad Jordanem, on mógł tam stanąć tuż nad brzegiem, tak jak on to zrobił, i powiedzieć: „Dzisiaj, to miejsce Pisma, Izajasz 40, się wypełniło”.

¹¹⁶ Ja mogłem tutaj się zatrzymać i powiedzieć wam co mi powiedział ten stary ksiądz! Powiedział: „Synu, ty tego Przesłania nie skończyłeś”.

Ja powiedziałem: „Zachowaj to w milczeniu”.

On powiedział: „Chcesz powiedzieć, że zielonoświątkowcy tego nie widzą?”

Ja powiedziałem: „Nie”.

¹¹⁷ On powiedział: „Ja to widzę”. I ksiądz katolicki też! A-ha. On powiedział: „Dlaczego nie poszedłeś z tym dalej?”

Ja powiedziałem: „Zachowaj to w milczeniu”.

On powiedział: „Chwała Bogu! Ja to widzę”.

¹¹⁸ I mniej więcej w tym czasie Duch Święty zstąpił na jego siostrę, która siedziała tam na spotkaniu. I ona wstała, mówiła nieznanymi językami, i podała interpretację tej samej rzeczy, o której ten ksiądz i ja rozmawialiśmy na podium. Cały kościół, całe zgromadzenie zaczęło ryczeć. To się przeniosło na konwencję Orala Robertsa w zeszłym tygodniu, lub tydzień wcześniej, i oni o tym na tej konwencji rozmawiali. Tak jak ten ksiądz. . . Siedząc pod działaniem Ducha Świętego, objawił tam przez tę kobietę, ja myślę, że to była jego siostra, to, co działa się tam, na podium, i objawił to, co my ukrywaliśmy.

¹¹⁹ W tej godzinie, w której my żyjemy, dziś wypełniło się to Pismo. Dziś przyszły te wieczorne Światła, a my Tego nie widzimy. Zauważcie.

¹²⁰ Jan powiedział: „Dzisiaj ja jestem ‘głosem wołającego na pustyni’, tak jak powiedział prorok Izajasz ‘Przygotujcie drogę dla Pana’”.

¹²¹ Oni tego nie zrozumieli. Powiedzieli: „Och, ty jesteś Jezus. . . ty jesteś—ty jesteś Chrystus”, raczej.

122 On powiedział: „Ja nie jestem Chrystusem”. On powiedział: „Nie jestem godzien rozwiązać Jego butów. Ale”, on powiedział, „On stoi gdzieś pomiędzy wami”, bo on był pewien, że On tam będzie. On miał tam być za jego dni ponieważ Bóg mu powiedział, że on miał przedstawić Mesjasza.

123 Pewnego dnia przechodził tamtędy młody Człowiek i on nad Nim zobaczył coś takiego jak Światło, znak. I on zawołał: „Oto Baranek Boży! Dziś wypełniło się to Pismo przed wami”. Pewnie.

124 W Dniu Pięćdziesiątnicy Piotr wstał i zacytował Pismo, z Joela 2:38. W czasie, kiedy ci wszyscy ludzie się śmiali. Oni nie mogli mówić w swoim własnym języku. Oni coś bełkotali niezrozumiale. Biblia mówi: „Rozdzielone języki”. *Rozdzielony* to „podzielony” język, który nic nie mówi, tylko bełkocze. Biegali dookoła jak jakaś banda pijanych ludzi!

125 Oni wszyscy powiedzieli: „Więc, ci ludzie są pijani. Patrzcie na nich, patrzcie jak oni się zachowują, jak zachowują się kobiety i mężczyźni. Oni są nieuporządkowani”, powiedziała ta religijna grupa owego dnia.

126 Piotr stanął pośród nich i powiedział: „Mężowie i bracia, wy, którzy mieszkacie w Jerozolimie, i wy, którzy mieszkacie w Judei, niech wam będzie wiadome, że oni nie są pijani, jak przypuszczacie, ponieważ jest trzecia godzina dnia. Lecz to jest to, o czym mówił prorok Joel: ‘Stanie się w ostateczne dni, że Ja wyleję Mego Ducha na wszelkie ciało’. Dziś wypełniło się to Pismo”. Pewnie.

127 Luter był dokładnie na czas. Wesley był dokładnie na czas. Pięćdziesiątnica była dokładnie na czas. Nic się nie działo poza porządkiem.

128 Więc, proszę was, żebyście rozważyli wiek i czas, w którym my teraz żyjemy, na podstawie Słowa obiecanego na dzisiejszy dzień. Jeżeli kiedyś, w innych wiekach, ludzie mogli powiedzieć: „dzisiaj to Pismo”, „dzisiaj to Pismo”, to co z Pismem na ten dzień? Co jest obiecanie na ten dzień? Gdzie my jesteśmy? W jakiej godzinie my żyjemy, kiedy ten zegar bije, zegar nauki pokazuje trzy minuty przed północą? Świat się denerwuje. Kościół jest zepsuty. Nikt nie wie na czym oni stoją. Jaka jest pora dnia? Co z Pismem na ten dzień? Stan kościoła, względnie, stan dzisiejszego kościoła!

129 Na świecie, w polityce, nasz światowy system jest tak zepsuty jak tylko może być. Ja nie jestem politykiem. Ja jestem chrześcijaninem. To nie jest w moim interesie, żeby mówić o polityce, lecz ja bym chciał tylko powiedzieć, że oni są zepsuci z obu stron.

130 Ja głosowałem raz, ja głosowałem na Chrystusa; Ja muszę wygrać. Diabeł głosował przeciwko mnie, a Chrystus głosował za mną; wszystko zależy od tego na kogo ja oddam głos. Cieszę

się, że ja oddałem głos na Niego; niech świat mówi co chce. Ja dalej wierzę, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. On to udowodni. On to na pewno zrobi. Na pewno.

Wzrasta przestępczość, przestępczość młodocianych!

¹³¹ Patrzenie na nasz naród, kiedyś był kwiatem tej ziemi, nasza wspaniała demokracja powstała wtedy w—w...o deklaracji niepodległości, i deklaracja niepodległości została podpisana, i my mieliśmy demokrację, i nasi wielcy przodkowie, i rzeczy, których oni dokonali, my mieliśmy wielki naród.

¹³² Ale on teraz gnije, kruszy się i trzęsie, i zdradza samego siebie. I on usiłuje nakładać na ludzi podatki, żeby zdobyć pieniądze, żeby je wysłać gdzieś indziej, i kupić sobie przyjaźń swoich wrogów; a oni nam to rzucają z powrotem prosto w twarz. Jedna wojna światowa, druga wojna światowa, i dalej zbliżamy się do trzeciej. Oczywiście. Polityka jest zepsuta, zgniła, zepsuta do samego dna. Jest dokładnie tak, jak zapowiedziano w Mateusza 24: „Naród miał powstać przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu”. Te wszystkie rzeczy miały mieć miejsce. Rozważmy to teraz. W porządku.

¹³³ Zwróćcie uwagę na coś innego, na rozwój badań naukowych. Więc, pewnego razu, po prostu...Mój dziadek pojechał odwiedzić moją babcię wozem ciągniętym przez woły. Teraz są samoloty odrzutowe, a nawet na orbicie, w przestrzeni kosmicznej. To jest wspaniałe...Jak, kto to powiedział? W Księdze Daniela 12:4 jest powiedziane: „W dniach ostatecznych wzrośnie poznanie”. Widzimy godzinę, w której żyjemy. Zwróćcie teraz uwagę na stan tego świata, na stan nauki.

¹³⁴ I jeszcze raz weźcie dzisiaj pod uwagę nasz system edukacyjny. Więc, nie próbujcie temu zaprzeczać. Ja mam wycinki z gazet, oni uczą seksu w naszych koś-...w naszych szkołach, młodych uczniów, żeby mieli ze sobą stosunki seksualne i rozglądali się po świecie za partnerami. Tak, panowie.

¹³⁵ A co z naszym kapłaństwem? Dzisiaj wieczorem dostałem wycinek z gazety. W Los Angeles, Kalifornia, grupa duchownych, baptystycznych i prezbiteriańskich usługujących, sprowadziła grupę homoseksualistów i praktykowała homoseksualizm mówiąc, że oni usiłują pozyskać ich dla Boga. Gdzie jednym z przekleństw tej godziny są Sodomici! I nawet prawo kazało ich aresztować.

¹³⁶ Więc, gdzie my jesteśmy? Cały nasz system pod nami przegnił. Ja widziałem wzrost homoseksualizmu w Stanach Zjednoczonych, on wzrósł dwadzieścia albo trzydzieści procent w ciągu ostatniego roku. Pomyślcie o tym, mężczyzna żyje z mężczyzną, dokładnie tak, jak to robili w Sodomie.

¹³⁷ Wzrost przestępczości, przestępczości nieletnich! W jakiej godzinie my żyjemy? Dzisiaj to Słowo proroctwa się wypełniło.

138 Świat religijny, sam kościół, kościół, ten wywołany kościół, który my nazywamy kościołem wywołanym, ostatni wiek kościoła, wiek kościoła zielonoświątkowego, gdzie on jest? To jest w Laodycei, tak jak mówi Pismo.

139 Oni dzisiaj obniżyli poprzeczki. Kobiety są u nich na wół ubrane. Mężczyźni są u nich . . . To jest okropna rzecz. Niektórzy z nich ożenili się trzy albo cztery razy, są w radzie diakonów i wszystko inne. Oni to obniżyli i to przyniosło zepsucie, ponieważ oni zasiadali w radach, i zajmowali stanowiska w świecie.

140 I oni mają dzisiaj lepsze budynki niż kiedykolwiek mieli. W jakimś miejscu jeden z nich buduje audytorium za pięćdziesiąt milionów dolarów, pięćdziesiąt milionów dolarów. Zielonoświątkowcy! Dwadzieścia pięć lat temu to było zwykłe gdzieś w kącie, grali na tamburynie. Mówią: „My . . .”

141 Ponieważ Pismo mówi, w Objawieniu 3, że ty jesteś „Bogaty”, mówisz, ‘Jestem bogaty. Siedzę jak królowa. Niczego mi nie brakuje’. I nie wiesz, że jesteś pożałowania godzien, nędzarz i biedak, ślepy i goły, a nie wiesz o tym!”

142 Dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach. Amen! *Amen* znaczy: „niech tak się stanie”. Ja nie mówię amen sam do siebie, ale to znaczy, że ja wierzę, że To jest Prawda. Dziś wypełniło się to Pismo.

143 Kościół zielonoświątkowy jest w laodycejskim stanie. Och, oni dalej skaczą i krzyczą, i robią wrzawę kiedy muzyka bębni. Gdy ta muzyka przestaje bębnić, muzyka big-bitowa, niektórzy to grają i nazywają to chrześcijaństwem, i za każdym razem, gdy ona milknie, cała ta chwała się ulatnia. Tak.

144 Jeżeli to jest prawdziwe uwielbianie Boga, to nie ma wystarczającej ilości gwizdków i dosyć—dosyć siły na świecie, żeby to zatrzymać. Kiedy to rzeczywiście pochodzi od Boga, to nie potrzeba muzyki, żeby się nakręcić. Duch Boży jest potrzebny, żeby na to zstąpił. On właśnie to powoduje.

145 I oni już o Tym dawno zapomnieli, ponieważ oni zaliczyli dar Ducha Świętego: „mówienie językami, jako początkowy dowód”. A ja słyszałem jak diabły i czarownice mówią językami.

146 Duch Święty jest Bożym Słowem w tobie, które potwierdza Siebie poprzez przyjęcie tego Słowa. Poza tym, to nie może być Duch Święty. Jeżeli on mówi, że on jest Duchem Świętym, a zaprzecza jednemu Słowu z tej Biblii, to on nie może być Duchem Świętym. To jest dowód czy ty wierzysz czy nie.

147 Zwróćcie uwagę na jeszcze jeden wielki znak. Żydzi są w swojej ojczyźnie; oni mają swoje własne państwo, swoją własną walutę, należą do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oni mają swoją własną armię. Oni mają wszystko. Oni są w swojej ojczyźnie; o której Jezus powiedział: „Uczcie się podobieństwa

od drzewa figowego”. Oni tam są, z powrotem w swoim kraju. Dziś wypełniło się to Pismo, Żydzi są w swojej ojczyźnie.

¹⁴⁸ Dziś wypełniło się to Pismo, w Laodycejskim Wieku Kościoła.

¹⁴⁹ Dziś wypełniło się to Pismo, Mateusz 24. Cały świat jest zepsuty, cała ta rzecz; narody przeciwko narodom, trzęsienia ziemi w różnych miejscach, przychodzą wielkie trąby powietrzne, wstrząsają narodami i tak dalej, wszędzie wielkie katastrofy. Dziś wypełniło się to Pismo.

¹⁵⁰ Więc my zobaczyliśmy w jakim stanie jest ten świat. My widzimy gdzie kościół normalna—normalna organizacja, denominacja, my widzimy gdzie one się znajdują. My widzimy gdzie te narody się znajdują. I my widzimy, że te obietnice dzisiaj się wypełniły.

¹⁵¹ Lecz teraz, w tym dniu ma się pojawić super, Królewskie Nasienie Abrahama. Ono będzie dokładnie tym, będzie Królewską Oblubienicą dla Królewskiego, obiecanego Syna. Tak jak mówiłem wczoraj wieczorem, to nie będzie naturalne nasienie, to będzie duchowe Nasienie. Ma być duchowa Oblubienica, która powstanie, która będzie Królewskim Nasieniem królewskiej Wiary Królewskiego Syna Abrahama. Ona ma się pojawić na scenie w tych ostatecznych dniach, ten czas i to miejsce to obietnica, która została Jej dana.

¹⁵² Według Malachiasza 3, miejsce Pisma, ma powstać Przesłanie, które wstrząśnie sercami ludzi i zwróci ich na nowo, z powrotem, do apostoelskich ojców. Musi pojawić się na scenie ktoś w mocy Eliasza, kto się pojawi na scenie; człowiek pustyni, który wystąpi i będzie miał Przesłanie, które jeszcze raz wróci dokładnie z powrotem do Słowa. To jest godzina, w której my żyjemy.

¹⁵³ Więc pomyślcie teraz, proszę was, w tej godzinie, wy tutaj, ludzie z Jeffersonville. W 1933 roku, nadprzyrodzone Światło, ono zstąpiło tam, nad rzeką, tamtego dnia, kiedy ja chrzcilem pięćset osób w Imię Jezusa Chrystusa, jako mniej więcej dwudziestoletni chłopiec. Co Ono powiedziało, Jeffersonville? Co To było, tam, na końcu ulicy Spring, kiedy *Courier Journal*, ja myślę, że to było *Louisville Herald*, które zamieściło artykuł na temat Tego? To przeszło przez Associated Press aż do Kanady. Doktor Lee Vayle wyciął to z gazety, w Kanadzie, w roku 1933.

¹⁵⁴ Kiedy ja chrzcilem siedemnastą osobę, tam był ten Świadek; i wy znacie resztę tej historii. I kiedy ja tam stałem, chrzcząc siedemnastą osobę, Światło zstąpiło z Nieba, oświetlając to miejsce, jakby Gwiazda spadająca z Nieba. Głos powiedział: „Jak Jan Chrzciciel został posłany, żeby poprzedzić pierwsze przyjście Chrystusa, tak twoje Przesłanie pójdzie na cały świat i będzie poprzedzało Jego drugie Przyjście”. Dziś wypełniło się to Pismo.

155 [Zgromadzenie się raduje—wyd.] Dzisiaj! [Zgromadzenie bardzo się raduje i chwali Boga.] Bóg to obiecał. Co się stało? Dzisiaj To się rozeszło na cały świat.

156 I kiedy Bóg tam zstąpił i powiedział, że kiedy ja byłem jeszcze małym chłopcem, w płonąącym krzaku, lub w krzaku tam, płonąącym od Słupa Ognia tutaj, u Wathen'a, w Utica Pike; gdzie nabierałem wodę i nosiłem ją z tej stodoły do bimbrowni, wy wiecie jaka była prawda. On powiedział: „Nigdy nie pal, nie pij, ani nie zanieczyszczaj swojego ciała, ponieważ jest dla ciebie praca do wykonania, gdy będziesz starszy”. Składam świadectwo, że to jest Prawda, że ja To widziałem. I Bóg przemówił, tak jak On mówił do Mojżesza tam, przed zgromadzeniem, i powiedział: „To jest Prawda”.

Dzisiaj wypełniło się to Pismo pośród nas.

157 Patrzcie co On powiedział o rozpoznawaniu i jak to miało działać; od wkładania rąk na nich do rozpoznawania tajemnic ich serc. Dzisiaj wypełniło się to Pismo właśnie na naszych oczach.

158 Te obietnice, które zostały dane, zauważcie, wszystkie te obietnice zostały potwierdzone i wypełnione przez Boga tych obietnic. Patrzcie na to zdjęcie Anioła Pańskiego, które wisi dzisiaj wieczorem w Waszyngtonie D.C.!

159 Gdzie George J. Lacy, szef FBI do spraw odcisków palców i dokumentów, pracujący dla rządu Stanów Zjednoczonych, z Houston, w Teksasie, zbadał To i powiedział: „To jest jedyna nadprzyrodzona Istota, która kiedykolwiek została sfotografowana na całym świecie”. On to powinien wiedzieć; on jest w tym najlepszy na świecie.

160 Zauważcie, To wisi tam, jako Prawda, ten sam Słup Ognia, który prowadził Izraela tam, na pustyni. On dzisiaj prowadzi, tego samego rodzaju Przesłanie: „Wyjdźcie z Egiptu!”...?... Dzisiaj wypełniło się to Pismo. Wy znacie to Przesłanie, które On wypowiedział.

161 Patrzcie na tę wizję miasta Tucson, trzy lata temu, gdy ja tam stałem na tej drodze. Gdy pięć lat wcześniej On powiedział: „W dniu, w którym to miasto wbije palik przed tą bramą, ty skieruj się na Zachód”. Ludzie z mojej świątyni, którzy tu są, wiedzą o właśc-... tamtego—tamtego czasu. Tak jest.

162 I tego dnia, kiedy był tam pan Goynes, razem z innymi, i oni wbili ten palik, ja powiedziałem do żony: „Coś w tym jest”.

Ona powiedziała: „O co chodzi?”

I ja poszedłem, i zajrzałem do mojej książki. Tam to było.

163 I następnego poranka, o godzinie dziesiątej, ja tam siedziałem, tam, w moim pokoju, około godziny dziesiątej, gdy Anioł Pański zstąpił. On powiedział: „Jedź do Tucson. Ty będziesz na północny wschód od Tucson i tam przyjdzie grupa

siedmiu Aniołów, które wstrząsną całą ziemią wokół ciebie”. I powiedział: „Tam to zostanie tobie powiedziane”.

¹⁶⁴ Ilu z was tutaj to pamięta, na długo zanim to się stało? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Dzisiaj wieczorem właśnie tutaj, w tym budynku, siedzą ludzie, którzy tam stali kiedy to się stało.

¹⁶⁵ I powiedział: „Siedem Pieczęci, zakrytych tajemnic całej Biblii, będzie otwartych, i wypełni się Objawienie 10, że w czasie Przesłania siódmego Anioła te rzeczy powinny się wypełnić”. Dziś wypełniło się to Pismo na naszych oczach. Dziś wypełniło się to Pismo.

¹⁶⁶ W zeszłym roku staliśmy tutaj w tym samym miejscu, pan Wood i ja, wchodziliśmy pod górę, on był trochę przygnębiony z powodu choroby jego żony, Duch Święty powiedział: „Podnieś kamień, który tam leży. Rzuć go w powietrze. Kiedy on spada, powiedz: ‘TAK MÓWI PAN, sąd uderzy ziemię’. Powiedz mu, że on zobaczy Bożą rękę w ciągu najbliższych kilku godzin”.

¹⁶⁷ Ja powiedziałem do pana Wood; który tu jest obecny dzisiaj wieczorem. I myślę, że ośmiu albo dziesięciu mężczyzn, albo piętnastu, którzy tam byli w tamtym czasie, kiedy to miało miejsce; następnego poranka, gdzie Pan zstąpił w trąbie powietrznej i łamał skały wokół nas, i obciął wierzchołki drzew, dokonał trzech wybuchów, i powiedział: „Sąd zmierza w kierunku Zachodniego Wybrzeża”.

¹⁶⁸ Dwa dni później Alaska prawie zapadła się pod ziemię. I od tego czasu na całym wybrzeżu słychać odgłosy Bożego sądu przeciwko temu duchowemu zepsuciu. Jest żelazna kurtyna, jest kurtyna bambusowa i jest kurtyna grzechu.

¹⁶⁹ Cywilizacja podróżowała razem ze słońcem; tak samo Ewangelia. One przysły ze wschodu i poszły na zachód, tak jak słońce. I teraz To jest na Zachodnim Wybrzeżu. To nie może pójść dalej; jeśli To pójdzie dalej, To będzie jeszcze raz z powrotem na wschodzie.

¹⁷⁰ Prorok powiedział: „Nadejdzie dzień, którego nie będzie można nazwać nocą ani dniem”, ponury dzień, z dużą ilością deszczu i mgły, tylko tyle, żeby ktoś wiedział jak ma przyłączyć się do kościoła albo umieścić swoje imię w księdze. „Ale mniej więcej w czasie wieczora będzie Światło”. Dziś wypełniło się to Pismo.

¹⁷¹ To samo—to samo s-ł-o-ń-c-e, które wschodzi na wschodzie, jest tym samym s-ł-o-ń-c-e-m, które zachodzi na zachodzie. I ten sam S-y-n Boży, który przyszedł na wschodzie i potwierdził Samego Siebie jako Bóg zmanifestowany w ciele, jest tym samym S-y-n-e-m Bożym tutaj, na zachodniej półkuli, który identyfikuje Samego Siebie w kościele dzisiaj wieczorem, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Wieczne Światło Syna przyszło. Dziś wypełniło się to Pismo przed nami.

172 Gdzie my jesteśmy w tym abrahamowym wieku? Gdzie my stoimy w tym ważnym czasie, w tej wielkiej godzinie, w której my żyjemy? Wszystkie te wizje się wypełniły.

173 Co wy powiecie na to, że nasz przyjaciel usługujący tutaj, współpracownik kościoła siostrzanego, Junior Jackson przybiegł do nas pewnego wieczora, kiedy ja byłem tam, na dole, powiedział: „Bracie Branham, ja miałem sen, który mnie niepokoi. Ja widziałem wszystkich braci zgromadzonych na wzgórzu”. I powiedział: „Na tym wzgórzu ty nauczałeś nas z listów, które zostały napisane, to wyglądało jak jakieś listy, które czas wyrzeźbił w skale. Kiedy ty to skończyłeś i to wszystko się skończyło, ty odezwałeś się do nas, powiedziałeś, ‘Podejdźcie bliżej’, i my wszyscy się zebraliśmy”.

174 Powiedział: „Chwyciłeś za coś i to wyglądało jak, to było jak łom, i uderzyłeś w szczyt tej małej piramidy, aż się otworzyła. I kiedy ty to zrobiłeś”, powiedział, „tam była granitowa skała bez żadnego napisu na niej. I ty nam powiedziałaś, żebyśmy ‘na to spojrzeli’”. I wy wszyscy... „My wszyscy zaczęliśmy patrzeć”. Powiedział: „Ja odwróciłem głowę i ja zauważyłem, że ty szedłeś na zachód tak szybko jak tylko mogłeś, w kierunku zachodzącego słońca”. Ilu z was to pamięta? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

175 I ja tam przez chwilę stałem, aż Duch Święty to objawił. Ja powiedziałem: „Cała Biblia, tyle, ile zostało objawione ludziom przez usprawiedliwienie, uświęcenie, chrzest Duchem Świętym, chrzest w Imię Jezusa i wszystkie te rzeczy zostały objawione; ale są tajemnice, które są ukryte wewnątrz, ponieważ Biblia jest zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami. Muszę tam iść, żeby to znaleźć”.

176 Tego poranka, kiedy zstąpiło tych siedmiu Aniołów i wstrząsnęło ziemią, i skały latały we wszystkie strony, siedmiu Aniołów tam stanęło i oni powiedzieli: „Wróć z powrotem do Jeffersonville, skąd pochodzisz, ponieważ Siedem Pieczęci, dotyczących siedmiu tajemnic, zostanie otwartych”.

177 My tu jesteśmy, dzisiaj, rozumiejąc *Nasienie Węża*. Za kilka dni, jeżeli Bóg pozwoli, my zrozumiemy poprawnie temat *Małżeństwa I Rozvodu*. I wszystkie te rzeczy, które Bóg otworzył, każda Pieczęć, to były tajemnice od założenia świata. I my się cieszymy Obecnością Jego błogosławieństw! To jest prawda. Tego dnia, to Pismo!

178 Magazyn *Life* zamieścił o tym artykuł: „Tajemniczy pierścień Światła wznosi się w powietrzu nad Tucson i nad Phoenix”, tak jak ja wam mówiłem prawie rok wcześniej niż to się stało, jak to miało być, jak trójkąt. To zdjęcie wisi tam, w kościele. Wy, którzy wzięliście to czasopismo, macie to. Tam to było, dokładnie. Oni powiedzieli: „On był na wysokości czterdziestu trzech kilometrów, a średnica wynosiła czterdzieści

osiem kilometrów”. Oni jeszcze nie rozumieją co się stało. To się pojawiło w tajemniczy sposób i w tajemniczy sposób odeszło.

179 Brat Fred Sothmann, Brat Gene Norman i ja, stało tam trzech świadków jak tam, na szczycie góry: Piotr, Jakub i Jan złożyli świadectwo, staliśmy tam i patrzyliśmy na to, kiedy to się stało, i my widzieliśmy, że to się stało.

180 Tutaj To jest, wisi na niebie; na tej wysokości nie ma pary wodnej, nie ma wilgotności, ani nic, co by mogło stworzyć mgłę. Jak oni mogli tam przybyć? To byli Boży Aniołowie, którzy wracali po przekazaniu Przesłania. Tego dnia to proroctwo zostało wypełnione pośród nas. Dziś wypełniło się to Pismo.

181 Patrzcie, Siedem Pieczęci zostało otwartych. Trąba powietrzna jest na Zachodnim Wybrzeżu. Więc nie przegapcie tego tak jak oni to przegapili kiedyś.

182 Więc, skierujmy naszą uwagę trochę bliżej naszych dni. Co Pismo mówi o dniu dzisiejszym i o czasie, w którym my żyjemy? Jezus mówi. . . Ja nie będę miał czasu, żeby omówić te wszystkie rzeczy, lecz ja bym chciał zająć się tą jedną, zanim skończymy.

183 Jezus powiedział, w Ewangelii Świętego Łukasza, 17-ty rozdział, 30-ty wiersz. Jezus Chrystus, Samo Słowo! Czy wy w toierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Jezus Chrystus, Samo Słowo, które się stało ciałem, przemówił i powiedział czym Słowo miało być w czasie ostatecznym, jaki będzie znak końca świata. On im powiedział, że powstanie naród przeciwko narodowi, lecz On powiedział: „Jak było za dni Sodomy, tak będzie w dniu, kiedy Syn człowieczy będzie objawiony”.

184 Więc, kiedy Jezus przyszedł na ziemię, On przyszedł w trzech imionach Syna: Syn człowieczy, który jest prorokiem; Syn Boży; i Syn Dawida.

185 Więc On zył tu, na ziemi. On nigdy nie powiedział, że On jest Synem Bożym. On powiedział: „Ja jestem Synem człowieczym”. Sam Jahwe mówił do Ezechiela i do proroków: „Synu człowieczy”. Ponieważ On musiał przyjść, żeby wypełnić Pismo jako prorok. Mojżesz powiedział: „Pan, wasz Bóg, wzbudzi Proroka podobnego do mnie”. To jest powód, dla którego On nie mógł tam być Synem Bożym, ponieważ on był Synem człowieczym. On. . . „Słowo przychodziło do proroków”. I On był Słowem w Swojej pełni. Syn człowieczy, główny prorok. . . Nie główny prorok, ale Bóg-Prorok. „Cała pełnia Boskości była cieleśnie w Nim”. Dlatego On był Synem człowieczym.

186 Więc, przez dwa tysiące lat my Go znaleźliśmy jako Syna Bożego, Ducha.

187 A w Millenium On będzie Synem Dawida, na Tronie. My wszyscy, którzy wierzymy w Pismo, o tym wiemy.

188 Więc Jezus powiedział, właśnie na końcu tego wieku kościoła, w którym my żyjemy, że: „Syn człowieczy miał być ponownie objawiony w taki sam sposób, tak jak to było w Sodomie”.

189 Zobaczcie jak On to przedstawił pod względem historycznym. On powiedział: „Jak to było za dni”, najpierw „Noego, jak oni jedli, pili, żenili się, za mąż się wydawali”. Potem On wspomniał, następnie, na końcu, Syna człowieczego w Sodomie. Ponieważ tam On zajmował się Żydami; tutaj, w Sodomie, On się zajmuje poganami. Tam On utopił ich wszystkich w wodzie, w ramach sądu; tutaj, w przypadku pogan, za dni Sodomy, On ich wszystkich spalił. To jest prawda. Tam spłonął świat pogański: „i tak się stanie gdy Syn człowieczy się objawi”. To już nie będzie więcej woda, ale tym razem to będzie ogień. Jezus czytał z tej samej Księgi Rodzaju 23, z której my czytamy, kiedy On czytał o Sodomie.

190 Więc my przyznajemy, że to jest stan, o którym było powiedziane, o świeckim stanie Sodomy, Sodomici, stan Sodomy. My, każdy z nas, powiemy na to „amen”. My w to wierzymy. W porządku.

191 I duchowy stan Laodycei, kościoła naturalnego, powiemy na to „amen” i zaakceptujemy te znaki. My wiemy, że tam jest każdy znak. Kościół jest w Laodycei. My o tym wiemy. [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

192 My wiemy, że świat jest w stanie Sodomy. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] My to przyjmujemy.

193 Lecz co ze znakiem Abrahama, tego, który czekał na obiecanego syna? To był jeszcze jeden.

194 Pamiętajcie, oni wtedy mieli Sodomę; oni mieli swojego posłańca. I Abraham miał swojego Posłańca.

195 Abraham czekał dzień po dniu, żeby się stała rzecz, która była prawie niemożliwa. „Sara, dziewięćdziesiąt lat, a on sto”. Zgodnie z Bożą obietnicą, on dalej czekał. Pośród tej całej krytyki, on czekał na tego syna.

196 Tak samo prawdziwy wierzący dalej czeka na powrót tego obiecanego Syna! Zauważcie, tuż zanim ten syn przybył, został mu dany znak. Czy znak przychodzącego Syna nie ma być objawiony królewskiemu Nasieniu Abrahama, które czeka na Królewskiego Syna, tak samo jak ojciec Abraham czekał na naturalnego syna? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Czy to jest prawda? [„Amen”.] Jezus tak powiedział, tutaj, w Ewangelii Świętego Łukasza 17:30, „Zanim przyjdzie ten czas”, że „Syn człowieczy miał być objawiony, tak jak za dni Sodomy, przed zniszczeniem Sodomy”. Więc my szukamy znaku.

197 Więc przyjrzyjmy się w jakim stanie Sodoma się znajdowała w tamtym czasie. Zauważcie, oni wszyscy weszli do sodomizmu, do świata.

198 Myślę, że jeden z reżyserów filmowych nakręcił film, nie tak dawno temu, i ja go muszę zobaczyć, to była *Sodoma*. Jeżeli kiedyś zobaczycie, że to grają i nie będzie nic oprócz tego, obejrzyjcie to. To jest z pewnością dobry obraz Stanów Zjednoczonych dzisiaj, Hollywood, dokładnie tak samo; oni tak samo się ubierają i wszystko inne, jak to robili wtedy; wielkie pijackie szaleństwo i wszystko inne, religijny kult ludzi, pozornie religijnych.

199 Zauważcie, Sodoma miała świadka i to był facet, który miał na imię Lot, który był bratankiem Abrahama.

200 Więc Abraham nie poszedł do Sodomy, on i jego grupa. Była z nim duża grupa, wystarczająca, żeby odeprzeć atak mniej więcej tuzina królów i ich armie. Więc On miał ze sobą dużą grupę. I on tam siedział pod dębem, pewnego dnia, gdy wszystko mu szło źle; nikt nie chciał mieć z nim nic wspólnego, on dalej trzymał się tej obietnicy.

Teraz patrzcie uważnie, zanim skończymy.

201 Podczas gdy on tam siedział, przyszedli tam trzej mężczyźni, podeszli do niego. Dwaj z nich poszli do Sodomy, do Lota, i głosili im Ewangelię, żeby stamtąd wyszli. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Lecz Jeden został z Abrahamem. Zauważcie, Ten, który został z Abrahamem to był Sam Bóg. Pozostali dwaj byli Aniołami, posłańcami.

202 Więc tam, w Sodomie, oni nie dokonali żadnego cudu, oni ich tylko porazili ślepotą. I głoszenie Ewangelii zawsze poraża ich ślepotą.

203 Więc patrzcie na schyłek tego dnia. Tam jest kościół naturalny. Bóg zawsze jest reprezentowany w trójkach, tak jak mówiłem wczoraj wieczorem. Tam byli Sodomici, Lotyci i Abrahamici. On jest w tej samej pozycji dzisiaj wieczorem, świat jest właśnie tak ustawiony.

204 Pozwólcie, że ja was o coś zapytam. Zobaczcie teraz tę scenę. Abraham nazwał tego Człowieka, który z nim rozmawiał: „Elohim”. Hebrajskie słowo *Elohim* oznacza „Ten samowystarczalny, Ten, który jest Tym Wiecznym”, Elohim, Sam Bóg!

205 Na początku, Księga Rodzaju 1 mówi: „Na początku Bóg...” Weźmy to hebrajskie słowo, tam, lub raczej greckie słowo: „Na początku *Elohim* stworzył niebo i ziemię”.

206 Tutaj, On, w Księdze Rodzaju, mniej więcej w 22-gim, tutaj, On mówi jeszcze raz, albo—albo mniej więcej w 20-tym, On to powiedział i on nazwał tego Człowieka imieniem „Elohim”. Dlaczego on to zrobił? Bóg, reprezentowany w ludzkim ciele,

który usiadł z Abrahamem i zjadł kanapkę z cieleciną, wypił trochę mleka, i zjadł trochę chleba. Bóg Osobiście, i zniknął tuż przed Abrahamem.

207 Ale On mu dał znak. Zauważcie. I tym znakiem było to, że On był odwrócony plecami do namiotu.

208 I pamiętajcie, Abraham, kilka dni wcześniej nazywał się *Abram*, a Sara wcześniej się nazywała *Saraj*; S-a-r-a-j potem S-a-r-a, i A-b-r-a-m na A-b-r-a-h-a-m. *Abraham* znaczy „ojciec narodów”.

209 Więc, patrzcie tutaj bardzo uważnie i zobaczymy jaką mamy scenerię w godzinie, w której my teraz żyjemy, tak jak nam Jezus powiedział, żebyśmy szukali tej scenerii. Zobaczyliśmy, że wszystkie te pozostałe rzeczy się zgadzają; teraz przyjrzyjmy się królewskiemu Nasieniu, jaką scenerię oni powinni widzieć.

210 Więc ten Człowiek powiedział: „Abrahamie, gdzie jest twoja żona, Sara?”

I Abraham powiedział: „Ona jest w namiocie, za Tobą”.

211 Więc, On jej nie widział. Skąd On wiedział, że on ma na imię *Abraham*? Skąd On wiedział, że ona miała na imię *S-a-r-a*? „Abrahamie, gdzie jest twoja żona, Sara?”

Powiedział: „Ona jest w namiocie za Tobą”.

212 On powiedział: „Ja. . .” „Ja”, zaimek osobowy. „Ja cię odwiedzę zgodnie z obietnicą. Twoja żona będzie miała to dziecko. Ty Mi zaufałeś, teraz Ja sprawię, że to się stanie”.

213 A Sara, z tyłu w namiocie, podsłuchując albo słuchając, jakkolwiek to nazwiecie, słuchała przez ten namiot, zaśmiała się do rękawa i powiedziała: „Więc ja, taka stara kobieta, mam mieć przyjemność z moim panem; i on też jest stary, on ma sto lat? Podczas, gdy to się nie działo przez wiele, wiele lat”.

214 I ten Człowiek, C-z-ł-o-w-i-e-k, siedział tam, jadł, w ludzkim ciele, jadł i pił jak zwykły człowiek; kurz na Jego ubraniu, i kurz na Jego nogach, który Abraham zmył. Sam Bóg rozejrzał się dookoła i On powiedział: „Dlaczego Sara się śmiała, z tyłu w namiocie, mówiąc *to*?” On znał, potrafił rozpoznać myśli Sary w namiocie, który był za Nim. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

215 Więc, kiedy Królewskie Nasienie Abrahama przyszło na tę ziemię, jaki znak On pokazał? Syn człowieczy. Pewnego dnia przyszedł do Niego Szymon; Andrzej go przyprowadził. On powiedział: „Ty masz na imię Szymon. Ty jesteś synem Jonasza”, On powiedział. Widzicie, to z niego zrobiło człowieka wierzącego.

216 Filip poszedł i zawołał Natanaela, wrócił z powrotem. Powiedział: „Chodź, zobacz Człowieka, Którego my—my znaleźliśmy: Jezusa z Nazaretu, syna Józefa”.

217 On powiedział: „Więc poczekaj chwilę. Czy z tego fanatyzmu może wyjść coś dobrego?”

On powiedział: „Chodź i zobacz”.

218 Więc, kiedy Filip z Natanaelem znaleźli się w Obecności Jezusa, Jezus odesłał Swoich uczniów, żeby kupili żywność. Kiedy którym nie ma podstęp”.

On powiedział: „Rabbi, kiedy Ty mnie poznałeś?”

219 Powiedział: „Zanim cię Filip zawołał, kiedy ty byłeś pod drzewem, Ja cię widziałem”.

220 On powiedział: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym. Ty jesteś Królem Izraela!”

221 Niewiasta przy studni, w niemoralnym stanie, podeszła, to taka mała panorama, coś w tym rodzaju, żeby zaczerpnąć trochę wody. Jezus odesłał Swoich uczniów, żeby kupili żywność. Kiedy ona podeszła, żeby nabrać wody, On powiedział: „Niewiasto, przynieś Mi picie”.

222 Ona powiedziała: „Nie jest w zwyczaju, żebyś Ty tak mówił. My tutaj mamy segregację. Więc wy, Żydzi, nie macie nic wspólnego z nami, Samarytanami; my nie mamy nic wspólnego z wami”.

223 On rzekł: „Ale niewiasto, gdybyś wiedziała z Kim rozmawiasz, ty byś prosiła mnie o picie. Ja bym ci dał Wody, żebyś nie przychodziła tu nabierać”.

224 On zobaczył w jakim ona była stanie, co to było. On powiedział: „Idź, po swojego męża i przyjdźcie tu”.

Ona powiedziała: „Ja nie mam żadnego męża”.

225 On powiedział: „Ty powiedziałaś prawdę. Ty miałaś pięciu, a ten, z którym teraz żyjesz, nie jest twój”.

226 Ona powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś prorokiem. My wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On nam te rzeczy pokaże”.

Jezus powiedział: „Ja Nim jestem”.

227 Wtedy, ona pobiegła do miasta i powiedziała: „Chodźcie, zobaczcie Człowieka, Który powiedział mi co zrobiłam. Czy To nie jest właśnie Mesjasz?”

228 Patrzcie, On to uczynił przed Żydami i przed Samarytanami, ale nigdy przed poganami. Paganie, my w tamtych dniach byliśmy poganami, w innych narodach, my nosiliśmy na plecach maczugi, czciliśmy bożki. My nie wyglądaliśmy Mesjasza.

229 On się pojawia tylko tym, którzy Go szukają i my powinniśmy Go szukać.

230 Ale ci, którzy twierdzili, że Go szukają, sam kościół, gdy oni zobaczyli, że to się stało, oni powiedzieli: „On jest diabłem. On jest wróżbitą, Belzebubem!”

²³¹ I Jezus powiedział: „Ten grzech będzie im odpuszczony”, ponieważ On jeszcze nie umarł. „Ale”, powiedział: „pewnego dnia przyjdzie Duch Święty i zrobi tę samą rzecz, i nawet jedno słowo powiedziane przeciwko Temu nigdy nie będzie odpuszczone”. To jest ten dzień, w którym każde Słowo musi się łączyć z pozostałymi. „Powiedz słowo przeciwko Temu; i to nigdy nie zostanie przebaczone w tym świecie, ani w świecie, który ma nadejść”.

²³² To było Królewskie Nasienie Abrahama. A tutaj, to Królewskie Nasienie Abrahama, ono przyszło, żeby zidentyfikować tego Człowieka, który tam siedział z Abrahamem, przyszło, żeby udowodnić, że to był ten sam Bóg, który tego dnia obiecał: „Jak było za dni Sodomy, tak będzie podczas przyjścia Syna człowieczego, gdy On objawi Samego Siebie jako Syn człowieczy”. Amen. To jest ten dzień, w którym to Pismo ma się wypełnić.

²³³ Patrzcie na tę scenę, w której my dzisiaj jesteśmy. Patrzcie na kościół, w którym Boży Syn . . . Patrzcie na ten ponury dzień. Patrzcie na te wszystkie prorocтва. Więc, dziwna rzecz, nasi goście mają się pojawić, jeżeli ta sceneria ma być taka jak w Sodomie.

²³⁴ Przyszło ich trzech, trzech bardzo ważnych mężów, przysłanych z Nieba. Przyznamy, że tak było. Było ich trzech; Jeden został z Abrahamem. Oni wszyscy zaczęli z tamtego miejsca, lecz Jeden został z Abrahamem. Pozostali poszli do Sodomy. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] A imię Abrahama zostało zmienione, z Abrama na Abrahama. Prawda? [„Amen”.]

²³⁵ Ani razu w historii kościoła na świecie, nie został do niego posłany ewangelista, którego nazwisko kończyłoby się na h-a-m, aż do dzisiaj, Billy G-r-a-h-a-m. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] G-r-a-h-a-m, sześć liter. A-b-r-a-h-a-m ma siedem liter. Ale G-r-a-h-a-m ma sześć liter, chodzi o świat, człowieka. Widzicie?

²³⁶ Zobaczcie dzisiaj kto tam poszedł, to są ci posłańcy z Nieba.

²³⁷ Czy jest na świecie człowiek, który by głosił pokutę tak jasno jak Billy Graham? Czy był taki człowiek, który by miał na ludzi taki wpływ jak Billy Graham? Nigdy nie było takiego człowieka, na skalę międzynarodową. Och, Billy Sunday był tutaj, w Stanach Zjednoczonych, i tak dalej, lecz Billy Graham jest znany na całym świecie. Widzicie skąd on wywołuje? Z Sodomy.

²³⁸ I on ma swojego odpowiednika tam, w kościele zielonoświątkowym, Orala Robertsa.

²³⁹ Ale co z grupą Wybranych? Jakiego rodzaju znak oni mają zobaczyć? Co oni powinni mieć? Alleluja! „W czasie wieczora będzie Światło”. Dziś wypełniło się to Pismo. [Zgromadzenie się

raduje—wyd.] Dziś wypełniła się Boża obietnica. My wiemy, że to jest Prawda. On tutaj jest dzisiaj wieczora, tak jak wtedy.

²⁴⁰ Więc, żeby to głosić, ja to przed chwilą mówiłem, jeżeli ty coś głosisz i to jest Prawda Ewangelii, to Bóg jest zobowiązany, żeby to potwierdzić. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”.] Więc, jeżeli tak jest, to niech Bóg, który to Słowo napisał, niech Bóg, który dał te prorocтва, niech Bóg, który jest Bogiem Słowa, przyjdzie i udowodni, że On dalej jest Bogiem.

²⁴¹ Gdy Eliasz poszedł na górę; on obserwował, Elizeusz obserwował Eliasza, on powiedział: „Ja chcę podwójną porcję”. I płaszcz, który był na Eliaszu, spadł na Elizeusza. On podszedł, złożył to nakrycie w pół, uderzył nim w rękę i powiedział: „Gdzie jest Bóg Eliasza?” I to samo, co się stało dla Eliasza, stało się dla Elizeusza.

²⁴² I ta sama Ewangelia, ta sama Moc, ten sam Syn człowieczy, który był wczoraj, jest dzisiaj i zawsze będzie. Hebrajczyków 13:8. Czy wy w To wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc ja was pytam. Ja nie mogę być Nim, lecz On jest tutaj. [„Amen”.] My jesteśmy tylko nośnikami.

²⁴³ Niektórzy z was tam, na zewnątrz, jesteście chorzy i cierpiący, i wy wiecie, że ja was nie znam, niech teraz Bóg... jeżeli ja mogę wystarczająco się unżyć. Módlcie się i proście Boga.

²⁴⁴ Ja nie zgaduję... Nie ma w tym budynku żadnej karty modlitwy, prawda? Nie, ja nie... Nie rozdaliśmy żadnych kart modlitwy. My będziemy mieli spotkanie modlitewne w... albo uzdrawianie chorych, w kościele. Lecz wy się módlcie.

²⁴⁵ I wy wiecie, że ja jestem dla was zupełnie obcy. Widzicie, wy mnie znacie, Jeffersonville! Ja nie chcę, żeby ludzie z Jeffersonville to robili. Ja potrzebuję ludzi, którzy mieszkają gdzieś daleko stąd. Patrzcie czy Bóg dalej objawia! Patrzcie czy On jest dalej ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki!

²⁴⁶ Zróbcie tak, jak zrobiła ta kobieta. On przechodził i ona powiedziała: „Ja wierzę temu Człowiekowi”. Ona cierpiała na upływ krwi i ona powiedziała: „Jeżeli tylko mi się uda dotknąć rąbka Jego szaty, wierzę, że ja będę uzdrowiona”. Czy to jest prawda?

²⁴⁷ Tamtego dnia, z powodu jej wiary, Pismo zostało wypełnione. „On zakładał opatrunki na serca tym, których serca były złamane, uzdrawiał chorych i kulawych”.

²⁴⁸ Gdy ona dotknęła Jego szaty, odeszła i usiadła, On się odwrócił i powiedział: „Kto Mnie dotknął?” Skąd On mógł o tym wiedzieć w tym wielkim tłumie ludzi, prawdopodobnie trzydziestokrotnie większym niż ten, który jest tutaj dziś wieczorem, było ich tysiące? Skąd On to wiedział? On powiedział: „Kto Mnie dotknął?” On tego nie powiedział tylko po to, żeby

coś powiedzieć; On to powiedział, ponieważ to była prawda. I On powiedział: „Kto Mnie dotknął?” I On się rozejrzał, i spojrział bezpośrednio na tę kobietę, tam gdzie ona siedziała albo stała, w jakiegokolwiek pozycji ona się znajdowała, powiedział jej, że ten wpływ krwi się skończył.

²⁴⁹ To był Jezus wczoraj. To jest On dzisiaj. Czy wy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

²⁵⁰ Ja pana nie znam; Bóg pana zna. Lecz pan ma bóle, z boku, które panu dokuczają. To jest prawda. Pan tam siedzi i pan się o to modli. Czy ja jestem dla pana obcy, czy my jesteśmy obcy dla siebie nawzajem? Jeśli tak jest, to niech pan wstanie. Ja pana nie znam. To jest *ten* człowiek, właśnie tu, na rogu, ten młody facet. Pan ma również chore gardło. To jest prawda. Pan się o to modli. Pan jest bardzo zdenerwowany jakąś rzeczą. Pan będzie musiał opuścić to spotkanie, ponieważ pan jest usługującym, pan ma jakieś umówione spotkania, którymi pan się musi zająć. Tak jest. A-cha. Czy pan wierzy, że Bóg wie kim pan jest? Panie pastarze Smith, może pan teraz iść i zostać uzdrowionym. Jezus Chrystus pana uzdrowił. Niech pan idzie na swoje zgromadzenie; gardło nie będzie panu dokuczało.

Kogo on dotknął?

²⁵¹ Właśnie *tu*, z tyłu, siedzi człowiek; on cierpi. On ma guza na lewym płucu. On nie. . . On nie jest stąd. Pan był pracownikiem kopalni. To jest prawda. Ja jestem dla pana zupełnie obcy. Jeśli to prawda, niech pan pomacha ręką. Guz jest w pańskim lewym płucu i pan jest przygotowany, żeby natychmiast mieć operację. To jest prawda? Pan nie jest stąd. Pan jest spoza miasta. Pan jest z Wirginii. Tak jest. Czy pan wierzy, że Bóg wie kim pan jest? Pan Mitchell, tak jest, niech pan wraca do domu i pan zostanie uzdrowiony. Jezus Chrystus pana uzdrawia. Zapytajcie tego człowieka! Nigdy w życiu go nie widziałem. On tam siedział i modlił się.

Dzisiaj to Pismo!

²⁵² [Brat Branham odwraca się plecami do zgromadzenia—wyd.] Tutaj jest pewna pani, siedzi właśnie *tu*, z tyłu, za mną, tak jak Sara w namiocie. Ona się modli o córkę. Niech pani wstanie. Córki *tu* nie ma; ona jest daleko, ta córka. I pani ma to samo co ta kobieta, która przyszła do Jezusa, ona miała kobietę, która była na różne sposoby dręczona przez diabła. Ta kobieta jest. . . dziewczyna jest opętana przez demona. Jej tutaj nie ma. Ona jest z. . . Pani jest z Północnej Karoliny. Czy pani w to wierzy? I to jest prawda, prawda? Pani Orders, może pani wrócić do domu. Jeżeli pani będzie wierzyć z całego serca, pani znajdzie swoją córkę, tak jak to było, kiedy Jezus Chrystus w tamtych dniach powiedział, że ona została uzdrowiona.

²⁵³ Dzisiaj to Pismo; ten znak Sodomy, znak ponadnaturalnego Nasienia, znak naturalnego kościoła! Dziś wypełniło się to Pismo

pośród was. Czy wy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

²⁵⁴ Czy wy Go przyjmiecie, właśnie teraz, jako swojego Zbawiciela i Uzdrawiciela? Wstańcie, każdy jeden z was, i powiedzcie: „Ja przyjmuję moje uzdrowienie. Ja Go przyjmuję jako mojego Zbawiciela. Ja Go przyjmuję jako mojego Króla”. Wstańcie wszyscy.

Dzisiaj! Słuchajcie przyjaciele.

²⁵⁵ „On przeczytał to miejsce Pisma, oddał Biblię z powrotem kapłanowi i” powiedział: „oczy wszystkich ludzi były na Niego zwrócone. I On na nich spojrział i powiedział: ‘Dziś wypełniło się to Pismo’”.

²⁵⁶ Ja przeczytałem Pismo, z tuzinem albo z większą ilością dowodów, że my żyjemy w dniu ostatecznym, w pokoleniu, które zobaczy Jezusa Chrystusa wracającego na ziemię. I ja wam mówię jeszcze raz dzisiaj wieczorem, dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach.

²⁵⁷ Wy w Tucson, wy w Kalifornii, wy w Nowym Jorku, podłączeni do tych linii telefonicznych, dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach.

²⁵⁸ Cieszymy się i radujmy, bowiem Wesele Baranka się zbliża i Jego Oblubienica . . . Jego Oblubienica Się przygotowała.

²⁵⁹ Podnieśmy nasze ręce i oddajmy Mu chwałę, wy, wszyscy ludzie. Niech was Bóg błogosławi. [Zgromadzenie w dalszym ciągu raduje się i oddaje Bogu chwałę—wyd.]



DZIŚ WYPEŁNIŁO SIĘ TO PISMO POL65-0219
(This Day This Scripture Is Fulfilled)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w piątek wieczorem, 19-go lutego, 1965 roku, w Parkview Junior High School, Jeffersonville, Indiana, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2021 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org